

# Grzegorz, Maksymilian

---

"Mergentheim und Königsberg/Berlin  
- die Rekuperationsbemuhungen des  
Deutschen Ordens auf Preussen",  
Udo Arnold, Württembergisch  
Franken, Jahrbuch 1976 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 465-467

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Udo Arnold, *Mergentheim und Königsberg/Berlin — die Rekonstruktionsbemühungen des Deutschen Ordens auf Preussen, Württembergisch Franken, Jahrbuch 1976, ss. 14—54.*

Historiografia niemiecka, która w przeszłości przy znaczącym udziale badaczy polskich stworzyła podwaliny dla stosunkowo wszechstronnych badań nad dziejami Zakonu i państwa krzyżackiego w Prusach, w tym szczególnie struktury osadniczej i dziejów politycznych, wykazuje obecnie nowe tendencje. Zmierzają one — przy nadal aktywnym popieraniu poprzednich kierunków badawczych — do bardziej dogłębnych studiów nad historią i dniem dzisiejszym poszczególnych baliwatów Zakonu, a zwłaszcza nad posekularyzacyjnym okresem dziejów Zakonu, pod rządami mistrzów krajowych niemieckich, przeobrażających się w administratorów, a następnie wielkich mistrzów.

Dzieje Zakonu po roku 1525 były dotąd znane jedynie w bardzo nieznacznym stopniu, fragmentarycznie, w niewielkich wycinkach chronologicznych i rzeczowych, sprowadzających się praktycznie do znajomości poszczególnych europejskich enklaw Zakonu, przy prawie całkowitym braku pełnowartościowych opracowań całościowych analityczno-syntezyjących.

Przyjęte kierunki badawcze w przeszłości miały oczywiście swoje uzasadnienie przede wszystkim w znaczeniu i roli polityczno-militarnej, a także gospodarczo-społecznej państwa krzyżackiego w Prusach, jako jednego z głównych hegemonów w Europie północno-wschodniej, głęboko powiązanego aliancami politycznymi z Rzeszą Niemiecką i w nieco mniejszym stopniu prawie z całą Europą Zachodnią. Państwo to przez wiele dziesięcioleci lat angażowało swoich najbliższych sąsiadów, skupiając na sobie ich uwagę.

Burzliwe na ogół dzieje kontaktów polsko-litewsko-krzyżackich i ich reminiscencje polityczne spotykały się — rzecz jasna — z większym zainteresowaniem niż zapewne kiedykolwiek spotkają się dzieje poszczególnych baliwatów czy nawet syntetycznie ujęta historia Zakonu z okresu po sekularyzacji Prus i to bez względu na stosunek do istniejącego sporu w sprawie stanowiska publicznoprawnego Zakonu po roku 1525, albo raczej potwierdzenia lub negacji zachowania władztwa terytorialnego przez Zakon.

Już jednak w dziewiętnastowiecznej historiografii można się doszukać początków zainteresowań badawczych nad ogólnym stanem posiadania Zakonu Krzyżackiego<sup>1</sup>. W owym również czasie stworzono przesłanki merytoryczne dla badań okresu po roku 1525, podejmując niesłychanie uciążliwą pracę związaną z uporządkowaniem archiwaliów mergentheimskich, które przeniesiono do Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu<sup>2</sup>. Mimo uporządkowania tych niesłychanie obszernych objętościowo i bogatych w różnorodne treści materiałów, do chwili obecnej były one jedynie w niewielkim stopniu i raczej przyzyknarsko wykorzystywane.

1 J. Voigt, *Geschichte des Deutschen Ritter-Ordens in seinen zwölf Balleien in Deutschland*, Bd. 1—2, Berlin 1837.

2 E. G. Pettenege, *Die Urkunden des Deutsch-Ordens-Zentralarchives zu Wien*. In *Regestenrom*, 1, (1170—1809), Prag-Leipzig 1887; V. Schindler, *Regesten aus dem Zentralarchiv des Deutschen Ritterordens zu Wien*, Quellen zur Geschichte der Stadt Wien, 9, Wien 1921.

Wyłom w zakresie badań nad szeroko rozumianą problematyką Zakonu Krzyżackiego po 1525 roku wraz z podjętymi próbami choćby orientacyjnego wglądu w przebogate archiwalia Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu dały publikacje regestów opracowane przez Klemensa Wiesera pod redakcją Udo Arnolda, ogłoszone drukiem w znanej serii wydawniczej „*Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*” (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens<sup>8</sup>). Opublikowane regesta w liczbie 4629 obejmują jedynie dwa spośród 44 zespołów archiwalnych Centralnego Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu. Te różnorodne i niesłychanie bogate materiały dotyczą chronologicznie, poczynając od początkowego okresu dziejów Zakonu, wszystkich etapów jego rozwoju historycznego, ale szczególnie wydarzeń po 1525 roku. Właśnie dzięki nim i na ich podstawie powstał omawiany artykuł, który wprawdzie jest dopiero pierwszym jak gdyby sondażem wyraźnie selektywnie traktującym zachowany materiał źródłowy, ale równocześnie dzięki trafnemu doborowi i świadomemu ukierunkowaniu przedstawia zasadnicze problemy nurtujące i wstrząsające całym kadłubowo w zasadzie zachowanym Zakonem Krzyżackim. Artykuł ten napisany z pasją, nie pozbawiony dramatyzmu i często cierpkich, choć trafnych uwag czyta się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza że autor nie unika trudnych problemów dotyczących samej istoty Zakonu. Zaliczyć należy do nich sprawę stanowiska prawnego Zakonu. Znaczenie tej pracy polega przede wszystkim jednak na tym, że po raz pierwszy podjęto w niej próbę wszechstronniejszego spojrzenia na Zakon po 1525 roku, zarysowując główne tendencje w jego polityce zewnętrznej od momentu zawarcia traktatu krakowskiego aż do początków XIX wieku. Innymi słowy mówiąc, w artykule tym przedstawiono sprawę narodzenia się dążeń do rekonfederacji utraconych przez Zakon ziem pruskich i wytrwałych, konsekwentnych działań na przestrzeni prawie trzystu lat do osiągnięcia tego nadrzędnego celu.

Mogłoby się pozornie zdawać, że historia Zakonu Krzyżackiego i jego posiadłości po 1525 roku to w zasadzie dzieje wewnętrzne poszczególnych zachowanych enklaw Zakonu, pod względem statusu formalno-prawnego podobne lub zbliżone do dziejów jakiegokolwiek klasztoru na terenie Rzeszy Niemieckiej. W rzeczywistości prawnej owego czasu problem ten bez względu na kraciowść niektórych sądów był jednak znacznie bardziej skomplikowany, a dążenia do potwierdzenia władztwa terytorialnego Zakonu przez cesarza wysunęły się na plan pierwszy (s. 15). Jeśli przyjąć za autorem, że Zakon nie w pełni czuł się przygotowany do wydarzeń z 10 kwietnia 1525 roku, i że zawarciem traktatu krakowskiego, łącznie z wypływającymi z tego faktu konsekwencjami dał się zaskoczyć, to jednak otrzásnawszy się potrafił stopniowo wypracować nową linię działania. Według autora mistrz niemiecki Dietrich von Cleen przez trzy miesiące nie dawał wiary w rozstrzygnięcia przyjęte traktatem krakowskim, przy czym obawa o los enklaw pozapruskich Zakonu odgrywała tu pewną rolę. Niemniej już w owym czasie zaczęła się stopniowo rodzić koncepcja odzyskania Prus, choć wyprzedziły ją wydarzenia bezpośrednio związane z koniecznością ustanowienia nowej siedziby dla kra-

3. K. Wieser, *Nordosteuropa und der Deutsche Orden*, Bd. 1-2, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 17, 1969; Bd. 27, 1972.

jowych mistrzów niemieckich wobec faktu poważnego zniszczenia zamku Horneck w czasie powstań chłopskich. Na miejsce tej siedziby wybrano 26 sierpnia 1525 roku Mergentheim.

Dalsze partie artykułu dotyczą już spraw wypracowywania koncepcji odzyskania Prus, stosunku do księcia Albrechta i innych członków jego rodu oraz kontaktów z Habsburgami. Najciekawsze jednak wydają się być te partie artykułu, które dotyczą momentów krytycznych, to jest zaburzeń politycznych lub wojennych, z którymi Zakon wiązał najwięcej nadziei. Mowa tu rzecz jasna szczególnie o niepokojach wywoływanych podwójnymi elekcjami królów w Polsce, interwencją zbrojną Maksymiliana, czy też wojnami szwedzkimi. W okresach tych napięcie nadzieja na odzyskanie Prus rosła i wielcy mistrzowie mobilizowali skromne środki, by uaktywnić swoją dyplomację. Nie załamała ich nawet koronacja Fryderyka na króla pruskiego w 1701 roku, choć działalność rekuperacyjna Zakonu już od początku XVII wieku nie miała żadnego znaczenia politycznego, a w okresie poprzedzającym była jedynie przygrywką lub odległym tłem wydarzeń dziejowych w Europie. Jeszcze po drugim rozbiorze Polski w 1793 roku Zakon liczył na jakiś ekwiwalent w zamian za utracone Prusy. Wieloletnie dążenia Zakonu do odzyskania Prus skończyły się całkowitym fiaskiem. Protektorowie habsburscy wykorzystywali bowiem jedynie Zakon dla własnych dynastycznych celów. Mimo to historia Zakonu po roku 1525 stanowi interesującą przygrywkę do głównych tendencji i nurtów wydarzeń europejskich, ujawniających wielopłaszczyznowe powiązania wewnątrz europejskie.

Można mieć nadzieję, że artykuł Udo Arnolda, stanowiący szeroki przeglądowy sondaż działalności w zasadzie zewnątrzpolitycznej Zakonu, oparty często o materiały całkowicie nie wykorzystane, zachęci badaczy do dalszych studiów, zwłaszcza że bogaty i dotąd nie wykorzystany materiał źródłowy pozwala na wieloaspektowe ujęcie zagadnienia.

*Maksymilian Grzegorz*

Woldemar Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, Warszawa 1977, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, ss. 398, nb. 2.

Dzieje polskiego protestantyzmu nie miały dotąd gruntownej, rzeczowej syntezy. O ile sam okres reformacji i kontrreformacji został w bardzo dużym stopniu zbadany, to późniejsze lata — nie licząc sporadycznych prób — pozostają do dzisiaj dziedziną mało rozpracowaną. Nie mogą tego wrażenia zmienić opracowania niemieckie, szczególnie trzy monografie ks. dr. Edwarda Kneifla, który mając możliwość zebrania, jeszcze przed II wojną światową, wielu szczegółowych informacji, nie potrafił wyzbyć się niektórych tendencyjnych — szczególnie w sprawach narodowościowych — uproszczeń i zniekształceń. Przyjmując jednak nawet te trzy prace jako fakt naukowy, nie można pozbyć się wrażenia ogromnej potrzeby opracowania tematu ze strony polskiej i dla polskiego czytelnika.

Podjął się spełnienia tego uczonego chyba najbardziej ku temu predestyno-